

Sygn. akt I ACa 1035/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia:	Ewa Jastrzębska
Sędziowie:	Tomasz Ślęzak del. Katarzyna Żymełka
Protokolant:	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. Ł.

przeciwko W. C.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 24 lipca 2018 r., sygn. akt I C 500/17

oddala apelację.

Tomasz Ślęzak	Ewa Jastrzębska	Katarzyna Żymełka
---------------	-----------------	-------------------

Sygn. akt I ACa 1035/18

UZASADNIENIE

Powód T. Ł. domagał się zobowiązania pozwanego W. C. do przeproszenia go w formie pisemnej za sformułowanie pod jego adresem nieprawdziwych twierdzeń, dotyczących rzekomego oszukania pozwanego, podniesionych w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w (...) o sygn. akt III K 793/15, a następnie przed Sądem Okręgowym w (...) w sprawie o sygn. akt VII Ka 566/16. Ponadto domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 4 500 zł tytułem odszkodowania

i zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, płatnej w ciągu 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego kwoty 5 000 zł na Dom Dziecka w B..

Uzasadniając żądanie wskazał, że pozwany zainicjował przeciwko niemu postępowanie karne, które było prowadzone w kierunku podejrzenia popełnienia przestępstwa oszustwa. Ostatecznie sądy obu instancji uniewinniły powoda od zarzucanego mu czynu. Powód podniósł, że toczące się postępowanie powodowało u niego duży stres, w wyniku bezpodstawnych oskarżeń naruszone zostały jego dobra osobiste: cześć, w tym dobre imię, godność osobista, szacunek ze strony innych ludzi, czy wolność od życia w stresie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Zarzucił, że jego działanie nie było bezprawne. Składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa działał w przekonaniu, że powód go oszukał, o czym świadczył jego zdaniem brak możliwości nawiązania kontaktu z powodem. Powód nie odbierał od pozwanego korespondencji, nie odbierał telefonów, pozwany nie był w stanie spotkać się z powodem celem ugodowego załatwienia sprawy, wobec czego uznał, że powód działał celowo.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 lipca 2018r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej:

1. oddalił powództwo,

2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 383,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Ustalił w uzasadnieniu, że pozwany W. C. był zainteresowany zakupem bezwypadkowego samochodu. Na portalu internetowym znalazł zamieszczone przez powoda ogłoszenie o sprzedaży samochodu.

(zeznania świadka T. C. – k. 58-60 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 08.05.2018 r., zeznania pozwanego – k. 77-78v i nagranie audiowizualne z rozprawy z 12.07.2018 r.)

W dniu 11 stycznia 2014 r. w B. pozwany, jako kupujący zawarł z żoną powoda M. Ł. jako sprzedającą umowę sprzedaży samochodu osobowego S. (...) za cenę 49 900 zł. Zgodnie z § 5 tej umowy kupujący oświadczył, że stan techniczny pojazdu jest mu znany. Podczas zakupu pojazdu obecne były strony oraz M. Ł. i syn pozwanego T. C.. W toku negocjacji powód i jego żona obniżyli cenę samochodu z kwoty 54 900 zł do kwoty 49 900 zł. Przed zakupem samochodu, pozwany wraz z synem odbyli jazdę próbną, zwrócili uwagę na migającą kontrolkę w samochodzie, ale powód wiarygodnie wytłumaczył im czym jest to spowodowane. Pozwany nie skorzystał z możliwości sprawdzenia samochodu w stacji diagnostycznej, ani u innego mechanika.

(umowa sprzedaży z 11.01.2014 r. – k. 16, zeznania świadka M. Ł. – k. 52-54 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 27.03.2018 r., zeznania świadka B. B. – k. 54-55 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 27.03.2018 r., zeznania świadka T. C. – k. 58-60 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 08.05.2018 r., zeznania powoda – k. 76-77 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 12.07.2018 r., zeznania pozwanego – k. 77-78v i nagranie audiowizualne z rozprawy z 12.07.2018 r.)

W dniu 14 stycznia 2014 r. pozwany zlecił wykonanie oględzin samochodu E. M., w toku tych oględzin stwierdzono liczne usterki i wady pojazdu.

(protokół oględzin z 14.01.2014 r. – k. 25, śledzenie przesyłek – k. 26, potwierdzenie odbioru – k. 27, zeznania świadka T. C. – k. 58-60 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 08.05.2018 r., zeznania pozwanego – k. 77-78v i nagranie audiowizualne z rozprawy z 12.07.2018 r.)

Po stwierdzeniu usterek pozwany kilkakrotnie próbował kontaktować się z powodem telefonicznie i poprzez sms. Powód większości połączeń nie odbierał oraz nie odpisywał na wiadomości tekstowe. Przeprowadzone rozmowy nie doprowadziły do żadnych uzgodnień.

(zestawienie połączeń telefonicznych – k. 17, lista SMS – k. 18-19, zeznania świadka M. Ł. – k. 52-54 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 27.03.2018 r., częściowo zeznania świadka B. B. – k. 54-55 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 27.03.2018 r., zeznania świadka T. C. – k. 58-60 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 08.05.2018 r., zeznania powoda – k. 76-77 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 12.07.2018 r., zeznania pozwanego – k. 77-78v i nagranie audiowizualne z rozprawy z 12.07.2018 r.)

Pismami z 10 lutego 2014 r. i z 7 marca 2014 r. pozwany wezwał M. Ł. do obniżenia ceny samochodu stanowiącego przedmiot umowy o kwotę 3 400 zł.

(wezwanie do obniżenia ceny – k. 20-21, 24, śledzenie przesyłek – k. 22, potwierdzenie odbioru – k. 23, zeznania świadka T. C. – k. 58-60 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 08.05.2018 r., zeznania powoda – k. 76-77 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 12.07.2018 r., zeznania pozwanego – k. 77-78v i nagranie audiowizualne z rozprawy z 12.07.2018 r.)

Pomimo otrzymania pism powód i jego żona w dalszym ciągu nie kontaktowali się z pozwanym i nie odpowiadali na jego liczne próby o kontakt.

(zestawienie połączeń telefonicznych – k. 17, lista SMS – k. 18-19, zeznania świadka M. Ł. – k. 52-54 zeznania świadka T. C. – k. 58-60 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 08.05.2018 r., zeznania pozwanego – k. 77-78v i nagranie audiowizualne z rozprawy z 12.07.2018 r.)

Z uwagi na brak kontaktu z powodem, pozwany doszedł do przekonania, że powód z żoną już w dacie sprzedaży samochodu wiedzieli o usterek samochodu i o jego stanie technicznym. Uznał, że od początku działali z zamiarem oszukania go licząc na jego nieuwagę. Pozwany zdecydował się więc złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2014 r. odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie doprowadzenia w dniu 11 stycznia 2014 r. w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 6 500 zł W. C. poprzez wprowadzenie w błąd, co do bezwypadkowości oraz stanu technicznego zakupionego pojazdu, wobec faktu, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Pozwany złożył zażalenie na wydane postanowienie. Na skutek wniesionego zażalenia postanowieniem z 16 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w (...) uchylił zaskarżone postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia i sprawę przekazał Prokuraturze Rejonowej B. Północ w B. do dalszego prowadzenia. Postanowieniem z 20 sierpnia 2014 r. wszczęto dochodzenie w sprawie, a następnie po przeprowadzeniu czynności postanowieniem z 31 października 2014 r. postępowanie umorzono z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Postanowienie to zaskarżył pozwany, na skutek wniesionego zażalenia postanowieniem z 24 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w (...) uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał do dalszego prowadzenia. Powodowi postawiono zarzuty, zarzucono mu, że w dniu 11 stycznia 2014 r. w B., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przy sprzedaży samochodu osobowego marki S. (...) wprowadził w błąd pozwanego jako nabywcę zatajając, że pojazd w okresie poprzedzającym sprzedaż uległ wypadkowi, a także, że posiadał ukryte uszkodzenia

obniżające jego rzeczywistą wartość rynkową w ten sposób doprowadzając pozwanego do niekorzystnego rozporządzenia w kwocie 8 400 zł. Następnie akt oskarżenia został skierowany do sądu. Sąd Rejonowy w (...) Wydział III Karny w sprawie III K 793/15 wyrokiem z 13 kwietnia 2016 r. uniewinnił oskarżonego – powoda w niniejszej sprawie – od zarzutu popełnienia opisanego w akcie oskarżenia czynu. Sąd uznał, że niewątpliwie powód zataił historię faktyczną samochodu, ale był przekonany, że samochód jest sprawny i nieuszkodzony. Sąd uznał, że zachowanie powoda nie spełnia wszystkich znamion pozwalających na przypisanie mu czynu wskazanego w akcie oskarżenia. Apelację od tego wyroku złożył pozwany. Wyrokiem z dnia 20 października 2016 r. Sąd Okręgowy w (...) w sprawie VII Ka 566/16 utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

(dokumenty zgromadzone w aktach sprawy III K 793/15 Sądu Rejonowego w (...), w szczególności: protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej – k. 1-4, postanowienie z 15.04.2014 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia – k. 29-30, zażalenie pozwanego – k. 33-34, postanowienie Sądu Rejonowego w (...) z 16.07.2014 r. – k. 38-40, postanowienie z 20.08.2014 r. o wszczęciu dochodzenia w sprawie – k. 41, postanowienie o umorzeniu dochodzenia z 31.10.2014 r. – k. 79-81, zażalenie pozwanego – k. 83-84, postanowienie Sądu Rejonowego w (...) z 24.02.2015 r. – k. 115-119, postanowienie o przedstawieniu zarzutów z 26.06.2015 r. – k. 160, akt oskarżenia – k. 167-168, wyrok Sądu Rejonowego w (...) z 13.04.2016 r. – k. 259, uzasadnienie tego wyroku – k. 264-275, apelacja pozwanego – k. 283-286, wyrok Sądu Okręgowego w (...) z 20.10.2016 r. – k. 314)

Przez czas trwania postępowania karnego powód odczuwał duży stres, był niespokojny. Zdarzało się, że zaniedbywał obowiązki w pracy, był rozdrażniony, przygnębiony, czuł się nękany, tym bardziej, że pozwany straszył go, że jest byłym sędzią i zna się na przepisach.

(zeznania świadka M. Ł. – k. 52-54 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 27.03.2018 r., zeznania świadka B. B. – k. 54-55 i nagranie audiowizualne z rozprawy z 27.03.2018 r.)

W związku z toczącą się sprawą karną powód poniósł koszty w wysokości 2 214 zł z tytułu zastępstwa adwokackiego.

(faktura VAT nr (...) – k. 6)

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dokumentów prywatnych i urzędowych znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, w aktach sprawy karnej, oraz na podstawie zeznań świadków oraz stron.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania przedłożonych przez strony dokumentów, nie czyniła tego również żadna ze stron postępowania.

Zeznania świadków Sąd ten w przeważającej części, w zakresie w jakim miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, uznał za wiarygodne. Rozbieżności w zeznaniach świadków dotyczące przebiegu spotkania stron w dniu zakupu samochodu nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Okoliczności samego zakupu samochodu, miały jedynie znaczenie w takim zakresie, w jakim usprawiedliwiały bądź nie, przypuszczenie po stronie pozwanego, że mogło dojść do przestępstwa. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom świadka T. C. w zakresie w jakim twierdził, że pozwany nie podawał się za emerytowanego sędziego czy innego funkcjonariusza publicznego. Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami świadków M. Ł. i B. B. oraz powoda, równocześnie okoliczność ta nie miała również istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Rozbieżności w zeznaniach świadków nie miały też, w ocenie tego sądu zasadniczego znaczenia dla oceny zasadności żądania z jakim powód wystąpił w niniejszym procesie.

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał sąd pierwszej instancji, iż przepisy art. 23 , 24 i 448 k.c., na których powód opiera swoje żądanie wskazują, że podstawową przesłanką ochrony dóbr osobistych jest ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym. Bezprawność działania ujmowana jest w prawie cywilnym bardzo szeroko, jako każde działanie sprzeczne z normami prawnymi lub zasadami współżycia społecznego. Zatem w postępowaniu o ochronę dóbr osobistych należy wykazać dwie okoliczności: występujące naruszenie określonego dobra i cechę bezprawności działania naruszającego. Powód wnosząc pozew podniósł, że pozwany naruszył jego dobra osobiste w postaci: czci tj. dobrego imienia i godności osobistej, a także wolności od życia w stresie, poprzez sformułowanie pod jego adresem nieprawdziwych twierdzeń dotyczących rzekomego oszukania pozwanego, podniesionych w sprawie karnej prowadzonej przeciwko powodowi. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie ma podstaw do przyjęcia, że zachowanie pozwanego naruszyło dobra osobiste powoda. Powód podniósł, że naruszenie jego dóbr osobistych nastąpiło poprzez złożenie przez pozwanego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Złożenie takiego zawiadomienia mogło narazić powoda na utratę dobrej opinii czy szacunku ze strony osób trzecich, popełnianie przestępstw jest bowiem społecznie nieakceptowalne i oceniane negatywnie. Osoba, wobec której toczy się postępowania przygotowawcze, czy sądowe w sprawie karnej, może odczuwać negatywne tego konsekwencje m.in. poprzez podważenie zaufania do niej, naruszenie jej czci, w tym dobrego imienia i godności osobistej. Pomimo obowiązywania zasady domniemania niewinności fakt oskarżenia kogoś o popełnienie przestępstwa i prowadzenie przeciwko niemu postępowania karnego jest społecznie odbierany jako osłabiający zaufanie do osoby znajdującej się w takiej sytuacji i tym samym narusza jej dobre imię i cześć. Powód podniósł, że przez czas trwania postępowania karnego odczuwał duży stres, był niespokojny. Zdarzało się, że z tego powodu zaniedbywał obowiązki w pracy. Był rozdrażniony, przygnębiony, czuł się nękanym. Powód mógł odczuwać naruszenie własnej wartości i godności, czy obawiać się o swoje dobre imię i szacunek w społeczności, w której funkcjonował. Równocześnie nie sposób uznać, że występowanie w życiu powoda stresu stanowiło naruszenie jego dobra osobistego. Sam stres, jako czynnik natury psychicznej jest bowiem jednym z aspektów życia emocjonalnego człowieka, i jako taki, jest immanentnie związany z przeżyciami życia codziennego. Jego występowanie nie świadczy zaś jeszcze o naruszeniu dobra osobistego, a „wolność od stresu” nie stanowi również odrębnego dobra osobistego, skoro ten jest jedynie jednym z aspektów zdrowia psychicznego. O naruszeniu dóbr osobistych, w przypadku stresu występującego u danej osoby, można zatem, mówić jedynie wówczas, gdy konsekwencją jego występowania jest naruszenie dobra osobistego jakim jest zdrowie człowieka. Zdaniem sądu pierwszej instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do obciążenia pozwanego odpowiedzialnością za naruszenie dóbr osobistych powoda. Konieczną przesłanką takiej odpowiedzialności jest ustalenie, że do naruszenia dóbr osobistych doszło na skutek działania bezprawnego, cechy bezprawności nie można przypisać działaniom pozwanego. Sam fakt złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa co do zasady nie nosi cech bezprawności, gdyż jest działaniem w ramach obowiązującego porządku prawnego. Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję (art. 304 § 1 k.p.k.). Zarówno zawiadomienie o przestępstwie, jak i wskazanie osoby podejrzanego mieszczą się w granicach prawa. Tylko więc zawiadomienie, które nie jest realizacją tego obowiązku, a wykorzystaniem wspomnianej instytucji do szkodenia innej osobie, mogłoby zostać uznane za bezprawne. Jedynie celowe i świadome złożenie fałszywego zawiadomienia o niepopełnionym przestępstwie jest naruszeniem dóbr osobistych. Tymczasem, w ocenie sądu pierwszej instancji na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego pozwanemu nie można przypisać działania w celu szkodenia powodowi, świadomego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, które nie miało miejsca.

Okoliczności sprawy wskazują na to, że pozwany mógł mieć uzasadnione przypuszczenia, że został oszukany. Po zakupie samochodu ujawniło się wiele usterek, o których istnieniu powód pozwanego nie poinformował, częściowo były to usterki, których pozwany nie mógł wykryć samodzielnie przy oględzinach samochodu. Nadto powód nie odpowiadał na prośby pozwanego o kontakt czy to telefoniczny czy osobisty, nie odniósł się do skierowanego do niego wezwania do zapłaty. Pozwany uznał więc, że działanie powoda było celowe i ukierunkowane na uzyskanie korzyści majątkowej. To z kolei spowodowało, że pozwany złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Takie działanie pozwanego mieści się w granicach obowiązującego porządku prawnego. O braku bezprawności działania pozwanego świadczy również fakt, że ostatecznie organ prowadzący postępowanie przygotowawcze zdecydował o wniesieniu przeciwko powodowi aktu oskarżenia. Nie można również pominąć faktu, że w toku postępowania karnego zostało wykazane, że powód zataił historię faktyczną samochodu. Okolicznością, która spowodowała uniewinnienie powoda było jego przekonanie, że samochód jest sprawny i nieuszkodzony, w konsekwencji Sąd orzekający uznał, że nie można w sposób niebudzący wątpliwości przypisać powodowi odpowiedzialności karnej z powodu braku kompletu znamion do możliwości przypisania kierunkowego występku oszustwa.

Wobec powyższego zdaniem sądu pierwszej instancji pozwany składając zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa działał w granicach obowiązującego porządku prawnego, realizował bowiem swój społeczny obowiązek, będąc w błędnym, ale usprawiedliwionym przekonaniu, że do popełnienia przestępstwa rzeczywiście doszło. W sprawie nie zostało wykazane, aby działanie pozwanego było nacechowane złą wolą, czy stanowiło próbę zdyskredytowania powoda. Jego zamiarem nie było szkodenie powodowi, ani szkalowanie jego dobrego imienia. Zatem sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Powód przegrał sprawę w całości, powinien więc ponieść całość kosztów postępowania. Pozwany w toku procesu poniósł wydatki związane ze zwrotem kosztów dojazdu i wynagrodzenia za utracony zarobek świadka w wysokości 383,20 zł Sąd zasądził więc od powoda na rzecz pozwanego kwotę 383,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Od wyroku tego wniósł apelację powód. Nie zaskarżył wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. przejawiające się w naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, dokonaniu tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bez dostatecznego rozważenia i nieuwzględnienie wszystkich, istotnych dla sprawy okoliczności i dowodów, wyciągnięcie wniosków, które z nich nie wynikały co przejawiało się głównie w pozbawionym uzasadnionych podstaw przyjęciu, iż:

- okoliczności zakupu samego samochodu miały jedynie znaczenie w takim zakresie w jakim usprawiedliwiały wyłącznie przypuszczenie po stronie pozwanego, że mogło dojść do przestępstwa, w sytuacji, gdy to właśnie sam zakup samochodu, możliwość sprawdzenie jego stanu technicznego przed zakupem, nie ukrywanie przez powoda niczego przed pozwany, oraz pełna wiedza pozwanego w odnośnym zakresie miały w sprawie znaczenie zasadnicze,

- okoliczność, że pozwany podawał się za emerytowanego sędziego czy innego funkcjonariusza publicznego nie miała istotnego znaczenia, w sytuacji, gdy ta właśnie okoliczność była istotna w kontekście tego, że pozwany przez wzgląd na zajmowaną uprzednio funkcję był doskonale

zorientowany co do stanu technicznego pojazdu, który zakupuje doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że niczego przed nim nie zatajono i nie doszło do popełnienia żadnego przestępstwa,

- analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalały na przyjęcie, iż pozwanemu nie można przypisać działania w celu szkodenia powodowi świadomego zawiadomienia o popełnienie przestępstwa, który nie miało miejsca, w sytuacji, gdy w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy było bezspornym jest pozwany doskonale zdawał sobie sprawę ze stanu technicznego pojazdu, a zwłaszcza z faktu przelakierowania przodu pojazdu, wiedział lub gdzieś o sytuację świecący się kontrolki i tego co oznaczają, dzięki czemu pozwany uzyskał znaczne nawet rabat wynoszący 5000 zł, którego winnym wypadku, by nie dostał,

- zamiarem pozwanego nie było szkodenie powodowi ani szkalowanie jego dobrego imienia, w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika wprost, iż pozwany zdawał sobie doskonale sprawę ze stanu technicznego pojazdu, fakt, że dokonano w nim określonych napraw lakierniczych, co stwierdził, posługując się odpowiednim miernikiem w i z tego tytułu uzyskał wymierne rabat sięgający 5000 zł, użytkował pojazd, a mimo tego zdecydował się zainicjować przeciwko powodowi postępowanie karne, zwiększając wciąż zakres swoich żądań obejmujących nowe naprawy czy części,

II.naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie wybiórczej analizy materiału dowodowego sprawy nie obejmującej swoim zakresem całokształtu jej istotnych okoliczności, a zwłaszcza tego, że w pozwany przed zakupem pojazdu miał możliwość zbadania jego stanu technicznego, co uczynił sprawdzając stan powłoki lakierniczej, pozwany otrzymał propozycję wyjazdu do (...) z czego nie skorzystał, pozwany zdawał sobie sprawę ze stanu technicznego pojazdu, jak również z faktu, że pojazd został przemalowany, pozwany będąc całkowicie świadomym stanu technicznego pojazdu zdając sobie sprawę z jego określonych mankamentów doprowadził do uzyskania wysokiego upustu cenowego w kwocie 5000 zł, o którym miał zrekompensować fakt, że pojazd już wcześniej naprawiany, powód nie zataił przed pozwanym niczego odnośnie historii pojazdu, powód nie brał udział w żadnym zdarzeniu drogowym, który stanowiłby wypadek ani jakimkolwiek innym zdarzeniu, a zatem samo lub mógł zostać określony mianem bez wypadkowego, pojazd był sprawny technicznie, a pozwany dojechał do domu, a następnie użytkował go, zatem zgodnie z prawdą został określony mianem sprawnego technicznie, wyrok sądu pierwszej instancji uniewinniający powoda nie został zaskarżony przez prokuraturę, co świadczyło wprost o bezpodstawności zarzutów pozwanego, pozwany nie zainicjował nigdy przeciwko powodowi procesu cywilnego dotyczącego odpowiedzialności z rękojmi,

III.naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. przez błędną ich wykładnię, skutkującą pozbawionym uzasadnionych podstaw przyjęciem, iż w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie istniały podstawy do wypełnienia dyspozycji wyżej wymienionych przepisów,

IV.naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieodpowiadający wymogom statuowanym w ww.

Powołując się na powyższe zarzuty wnosił o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna zatem nie może odnieść skutku. Wbrew podnoszonym przez skarżącego zarzutom wyrok sądu pierwszej instancji ostatecznie jest trafny.

Chybione są podnoszone w apelacji zarzuty, iż uzasadnienie sądu pierwszej instancji nie spełnia wymogów z art. 328§ 2 k.p.c. Uzasadnienie to zawiera bowiem wszystkie elementy wymagane przez § 2 art. 328 k.p.c., a mianowicie wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a to ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Chybione są także podnoszone przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i w rezultacie poczynienie przez sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych. Wskazać trzeba, iż dokonanie ustaleń faktycznych i ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego należy do sądu pierwszej instancji, który przeprowadza postępowanie dowodowe i ocenia przeprowadzone przez siebie dowody według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd odwoławczy może takiej oceny nie podzielić tylko wtedy, gdy sąd pierwszej instancji dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przekroczy zasadę swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności dowodów obejmuje bowiem rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Ustalenia te dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji szczegółowo wskazał w uzasadnieniu jakie fakty na podstawie jakich dowodów ustalił oraz jakim dowodom dał wiarę i dlaczego, a jakim dowodom odmówił wiarygodności.

Chybione są podnoszone w apelacji zarzuty, iż z dowodów przedstawionych przez powoda wynika, że powód niczego nie ukrywał przed pozwanym i pozwany miał pełną wiedzę o stanie technicznym samochodu, bowiem mógł go sprawdzić w autoryzowanej stacji, bądź że sprawdził sam stan techniczny samochodu. Niekwestionowanym jest bowiem, że pozwany nie sprawdzał stanu technicznego samochodu w autoryzowanej stacji przez zakupem, a uszkodzenia samochodu (w szczególności powstałe w wyniku wypadku) nie były widoczne gołym okiem. Niezrozumiały dla Sądu Apelacyjnego jest zarzut, że skoro pozwany miał się powoływać na to, jest emerytowanym funkcjonariuszem publicznym to z pewnością był „doskonale zorientowany co do stanu technicznego pojazdu i zadawał sobie sprawę, że niczego przed nim nie zatajono”. To, że strony negocjowały cenę nie oznacza, że pozwany znał stan techniczny samochodu, normalnym jest bowiem przy kupnie samochodu używanego negocjowanie ceny. To, że samochód był sprawny technicznie, w tym sensie, że można go było użytkować nie oznacza, że pozwany był poinformowany przez powoda o wszystkich jego usterkach, a w szczególności o tym, że samochód uległ wypadkowi. Podkreślić trzeba, że z akt sprawy karnej wynika jednoznacznie,

że samochód był uszkodzony podczas wypadku w Niemczech i sprowadzony jako uszkodzony i powód nie poinformował pozwanego o tym fakcie, jednakże uznał ten sąd, że powód był przekonany, iż samochód jest sprawny i nieuszkodzony.

Z akt karnych wynika także, że istotnie samochód z powodu uszkodzenia w wypadku miał niższą cenę, niż samochód nieuszkodzony. Nie mają żadnego oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym zarzuty apelacji, iż bezspornym było, że pozwany zdawał sobie sprawę ze stanu technicznego pojazdu, gdyż okoliczność ta była sporna i była przedmiotem ustaleń sądu pierwszej instancji.

Z prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych wyciągnął sąd pierwszej instancji prawidłowe i logiczne wnioski.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji w sprawie nie jest istotnym to, czy powodowi można przypisać świadome działanie na szkodę pozwanego i czy zachowanie się powoda wypełniało znamiona przestępstwa oszustwa na rzecz pozwanego poprzez wprowadzenie go w błąd, że samochód nie uległ wypadkowi i że miał ukryte wady obniżające jego rzeczywistą wartość rynkową o kwotę 8.400zł, tylko czy pozwany biorąc pod uwagę okoliczności sprawy miał podstawy przypuszczać, że tak było. Natomiast zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności fakt, że samochód istotnie był uszkodzony w wyniku wypadku, i że biegły powołany w sprawie karnej stwierdził, że wady samochodu obniżały jego rzeczywistą wartość rynkową o kwotę 8.400zł, biorąc też pod uwagę, iż powód i jego żona przestali kontaktować się z pozwanym i nie odpowiadali na jego prośby o kontakt, dają podstawy do uznania, że pozwany mógł być subiektywnie przekonany, że padł ofiarą oszustwa.

Powód opierał swe żądanie na art. 23k.c. , 24k.c. i 448 k.c. Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z art. 448 k.c. wynika, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zgodnie natomiast z art. 24 § 1 k.c. osoba, której dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania chyba, że nie jest ono bezprawne; w razie zaś dokonanego naruszenia osoba pokrzywdzona może także żądać, aby sprawca dopełnił czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, a w szczególności złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Rację ma sąd pierwszej instancji, że do uwzględnienia powództwa o naruszenie dóbr osobistych konieczne jest zaistnienie łącznie dwóch przesłanek, a to naruszenia dobra osobistego, co musi wykazać osoba żądająca ochrony oraz bezprawności działania osoby naruszającej dobro osobiste, przy czym wykazanie, że jego działanie nie było bezprawne spoczywa na osobie naruszającej dobro osobiste. Jakkolwiek, odmiennie niż to przyjął sąd pierwszej instancji, zdaniem Sądu Apelacyjnego należy przyjąć, iż zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa oszustwa przez powoda i toczenie się przeciw niemu postępowania karnego z pewnością naruszyło dobra osobiste powoda w postaci jego czci i dobrego imienia, to jednakże działań pozwanego w postaci zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, popierania oskarżenia jako oskarżyciel posiłkowy, czy zaskarżenie wyroku uniewinniającego z pewnością nie można uznać za działania bezprawne.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że rację ma sąd pierwszej instancji, iż sam fakt zawiadomienia o przestępstwie, co do zasady, nie nosi cech bezprawności. Każdy kto uznaje, że popełnione zostało przestępstwo ścigane z urzędu ma nie tylko prawo lecz społeczny obowiązek zawiadomienia o tym organów ścigania (art. 304 § 1 k.p.k.). Tylko więc zawiadomienie, które nie jest realizacją tego obowiązku, a wykorzystaniem wspomnianej instytucji do szkodenia innej osobie, mogłoby zostać uznane za bezprawne (por. SN w wyroku z dnia 30.11. 2007r. sygn akt IV CSK 310/07). Za działanie bezprawne można więc uznać jedynie świadome i celowe złożenie fałszywego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do ustalenia, że pozwany był subiektywnie przekonany, a przekonanie to miało oparcie w okolicznościach sprawy, że został przez powoda oszukany.

Jak wynika bowiem z prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych po zakupie samochodu ujawniło się wiele usterek, o których istnieniu powód pozwanego nie poinformował, częściowo były to usterki, których pozwany nie mógł wykryć samodzielnie przy oględzinach samochodu, przede wszystkim dotyczyło to faktu, że samochód uległ wypadkowi, co obniżało jego wartość, a powód nie poinformował pozwanego o tym, że samochód był uszkodzony w wypadku. Ponadto powód nie odpowiadał na prośby pozwanego o kontakt czy to telefoniczny czy osobisty, nie odniósł się do skierowanego do niego wezwania do zapłaty. Pozwany miał zatem uzasadnione podstawy do uznania, że działanie powoda było celowe i ukierunkowane na uzyskanie korzyści majątkowej. To z kolei spowodowało, że pozwany miał podstawy do zawiadomienia organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Rację ma więc, wbrew zarzutom zawartym w apelacji sąd pierwszej instancji, że takie działanie pozwanego mieści się w granicach obowiązującego porządku prawnego. Podkreślić przy tym trzeba, że postępowanie karne przeciwko powodowi nie toczyło się z oskarżenia prywatnego lecz z oskarżenia publicznego i po zebraniu dowodów w postępowaniu przygotowawczym organ prowadzący postępowanie przygotowawcze zdecydował o wniesieniu przeciwko powodowi aktu oskarżenia. Zwrócić też należy uwagę na fakt, że w toku postępowania karnego ustalono, że samochód istotnie był uszkodzony w wypadku, co wpływało na jego wartość, a powód nie poinformował o tym pozwanego. Istotnie, powód został uniewinniony, gdyż sąd orzekający w sprawie karnej uznał, że powód był przekonany, że samochód jest sprawny i nieuszkodzony, w konsekwencji czego nie można w sposób niebudzący wątpliwości przypisać powodowi występku oszustwa. Jednakże, jak wyżej wskazano nie jest istotnym to, czy powodowi można przypisać świadome działanie na szkodę powoda i czy zachowanie się powoda wypełniało znamiona przestępstwa oszustwa na rzecz pozwanego poprzez wprowadzenie go w błąd, że samochód nie uległ wypadkowi i że miał ukryte wady obniżające jego rzeczywistą wartość rynkową o kwotę 8.400zł, tylko czy pozwany biorąc pod uwagę okoliczności sprawy miał podstawy przypuszczać, że tak było. Nie można uznać także za bezprawne działań pozwanego polegających na zaskarżaniu niekorzystnych dla siebie postanowień wydanych w toku postępowania karnego, czy też zaskarżenia wyroku uniewinniającego.

Podsumowując, podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, iż pozwany składając zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i aktywnie uczestnicząc w tym postępowaniu działał w granicach obowiązującego porządku prawnego, realizował bowiem swój społeczny obowiązek, będąc w błędnym, ale usprawiedliwionym przekonaniu, że do popełnienia przestępstwa rzeczywiście doszło. Działanie pozwanego nie było nacechowane złą wolą, nie stanowiło próby zdyskredytowania powoda, nie było zatem bezprawne.

W związku z powyższym apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 k.p.c.

Tomasz Ślęzak	Ewa Jastrzębska	Katarzyna Żymełka
---------------	-----------------	-------------------